

STEFANIA JÓŻWIK ur. 1924; Janowiec nad Wisłą

Tytuł fragmentu relacji	Tradycje, zwyczaje, obrzędy żydowskie
Zakres terytorialny i czasowy	Janowiec n. Wisłą; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	tradycje, zwyczaje, obrzędy żydowskie

Tradycje, zwyczaje, obrzędy żydowskie

Kuczki to pamiętam, bo tu gdzie mieszkał Strzelecki, gdzie mieszkał Kazik, to było mieszkanie żydowskie, właściciel Jankiel się nazywał. Jankiel, ale nazwisko, to nie wiem, on był szewcem. Za mieszkaniem taką robił sobie komórkę i tam modlił. Kiedy prowadzili nieboszczyka na cmentarz, na narach był prowadzony. Nie było ani trumny, ani nic, tylko nieboszczyk był okręcony cały w prześcieradło i na zaręczkach go nieśli. Pamiętam pogrzeb Lejbusia, nie byłam na nim, tylko słyszałam, bo mama moja była. Szło ludzi sporo, bo to dobry człowiek był. Przed wojną jeszcze zmarł. No byłam na ślubie. Ślub odbywał się tu w tym miejscu, co teraz mieszka Blicharski. Przyszło tych, ją posadzili tak w rogu, na takim podwyższeniu, na takim tronie, a tu to wszystko tak chodziło, już później przyszedł ten kawaler, przyszedł rabin. Stołów naokoło było tak, że było tego jedzenia sporo. Wychodzili z nią za mieszkanie, tam bliżej rzeki i tam ślub brali, tam rabin się nad nimi modlił i dał kieliszek, ona nogą na kieliszek, a on nogą jej przydeptał, kieliszek się stłukł i: "Majze top!, Majze top! Majze top!" – zaczęło to wszystko śpiewać "Majze top" i wracali do domu ... Ale ona siedziała w tym rogu później. Tańce były. Nie pamiętam kto grał, ale pamiętam skrzypce i harmoszka i bęben. Jak to przed wojną. To więcej jakie tam instrumenty były? Światła nie było, to nikt nie doprowadził.

Data i miejsce nagrania	2001-02-11, Janowiec n. Wisłą
Rozmawiał/a	Filip Jaroszyński
Transkrypcja	Filip Jaroszyński
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"